

## (artykuł bez tytułu)

Maria Kraczkowa, lekarz medycyny



– Tak słucham?

– Ciociu, mówi Patrycja, mam pytanie.

**Zaszczepiliśmy dziś Milenkę i ma teraz trochę obrzękłą i czerwoną rączkę. Czy lepiej posmarować zielonym czy niebieskim listkiem?**

– A, cześć! Szybciej zadziała zielony, bo tam jest więcej aloesu. Posmaruj, do jutra będzie po problemie. A tak w ogóle, co słyhać?

– OK! Świetnie się mamy!

*Patrycja to córka mojej przyjaciółki, Maryli Grotyńskiej (Senior Menedżera FLP). Milenka to córka Patrycji.*

Teraz już rozumiecie, o czym będzie ten artykuł. W poprzednim (patrz Forever maj 2005) pisałam o ciąży, o dobrym wpływie produktów FLP na jej przebieg. To było bardziej teoretyczne, teraz trochę praktyki.

Patrycję poznałam, gdy była uczennicą podstawówki, sympatyczną, dość pulchną nastolatką. Maryla, przekonana do produktów, dbała, by wszystkie były w domu – zawsze dostępne dla wszystkich domowników,



Trzymiesięczna Milenka z mamą, Patrycją Kwater

nie do zażywania – do jedzenia, tak zwyczajnie. Patrycja i Karol (syn Maryli) mieli do produktów zawsze swobodny dostęp i byli zachęceni do korzystania z nich.

Szybko się okazało, że Patrycja ma swoje ulubione produkty – Forever Lite i Pola Zieleni. Piła też Miąższ Aloe Vera, jadła Forever Nature-Min, Absorbent-C, Mleczko Pszczele. Dlaczego właśnie Lite i Pola Zieleni? Zrobiony na mleku koktajl doskonale pomagał dorastającej szybko pannicy dbać o doskonałą sylwetkę, dobrą kondycję, ładną cerę. Pola Zieleni pozwoliły skutecznie zlikwidować bolesne miesiaczki i raz na zawsze rozwiązać problem zaparc.

Będę mamą! Zaskoczenie, radość i obawa – wielkie pragnienie, aby ciąża przebiegała dobrze, a dziecko urodziło się zdrowe.

### Co powinna jeść Patrycja?

Miąższ – wybrała brzoskwinowy, Forever Lite, Forever Nature-Min, Pola Zieleni, Mleczko Pszczele. Zaraz na początku pojawiła się infekcja – szybko zwalczona z pomocą Forever Garlic Thyme i Absorbent-C. Nie bardzo natomiast smakowało Patrycji Forever Nature-Min. Aż któregoś dnia zadzwonił telefon:

– Ciociu, mówi Patrycja. Boli mnie tak dziwnie brzuch, dołem, mam takie jakby skurcze.

– Który to miesiąc ciąży, Patrysiu?

– Trzeci.

– A jesz „minerały”?

– No, tak trochę jem, czasem.

– A czemu?

– Bo mi nie smakują.

– To teraz nie patrz na smak, tylko zaraz zjedz sześć tabletek i odpocznij. Trochę poleż. Nic się nie martw, bóle przejdą. Po prostu brakło Ci magnezu. Gdy jest go za mało, macica reaguje większą gotowością do skurczu.

Oczywiście pomogło, a Forever Nature-Min stało się ulubionym produktem.

Jak z bicza strzelił, przeleciało dziewięć miesięcy. Ciąża przebiegała bez problemów, płód rozwijał się doskonale. Patrycja zdrowa, radosna, w doskonałej formie. Aktywna, funkcjonująca jakby nigdy nic – tylko brzusek coraz większy.

Przyszli dziadkowie płąsali na aloesowym balu karnawałowym, gdy maleństwo postanowiło rozpocząć nowy etap swojego życia. Nad ranem pojawiła się na świecie istotka z bujną, czarną czupryną i głośno oznajmiła wszystkim – Cześć! Jestem Milenka, witam wszystkich, dzień dobry mammo i tato!

Lakoniczny komunikat medyczny brzmiał:

Poród siłami natury. Urodziła się córka, żywa, donoszona. Waga 3550 g, 55 cm długości. Skala Apgar 10.

Długa, czarna czupryna nie oddała do dziś ani jednego włoska. Patrycja tryskająca radością i mlekiem. Milenka przystawiana do piersi na żądanie. Jadła, spała i oczywiście rosła. I nadal, karmiona piersią, rośnie i rozwija się znakomicie.

– Patrycja, ile produktów zjadłaś w ciąży?

– Dużo. Wiesz ciociu, ja nie liczyłam, ale mama pewnie to wie.

### To podsumujmy:

Co miesiąc Patrycja wypijała około 1 litra Miąższu Aloe Vera, zjadała 1 opakowanie Forever Lite. Codziennie 2 tabletki Pola Zieleni, Artic-Sea, Nature-Min – średnio 4 tabletki. Mleczko Pszczele, Absorbent-C, doraźnie Garlic Thyme.

Szczypta dziegciu potrafi zepsuć słodki smak nawet beczki miodu – to stara prawda. Co to za szczypta? Tata Milenki jest alergikiem. Na wszelki wypadek, po ciąży Patrycja zaczęła Lite zjadać z wodą zamiast mleka. Milenka nie zdradza żadnych objawów alergii, nie chorowała do dziś. Patrycja ma cały dzień czasu dla swojej małej. Dużo spacerują, wyjeżdżają za miasto. Komfort – najdoskonalsza kuchnia, zawsze świeża, jest dla Milenki na każde zawołanie. Mała przesypia noce, w dzień gaworzy, śmieje się, bawi. Jest spokojna, radosna.

W diecie Patrycji – karmiącej matki – jest wszystko, co lubi. Cały czas korzysta z produktów FLP. W łazience króluje Mydło Aloesowe, Galaretka Aloesowa i Emulsja Aloe Vera. Milenka ma zdrową skórę, nie odparza się.

### Pięćmiesięcznej dziś Milence zaczynamy rozszerzać dietę.

Wprowadzamy soczki, pierwszą jarzynową zupę i kropelki Miąższu Aloe Vera.

Od kiedy dziecku można podawać aloes? Od początku. Milenka dostawała aloes od mamy od pierwszych sekund swojego życia – jeszcze pod jej sercem. Efekty takiego działania? Popatrzcie na zdjęcia.

*Wasza ciocia Kraczkowa*

PS. Aloesowa ciocia Kraczkowa wita serdecznie w gronie dystrybutorów najmłodszego – aloesowego Jana Wiśniewskiego. Ewie i Januszowi serdecznie gratuluję.



Milenka ma 1 miesiąc